

Ogromne śniegi we Francji, Maroko i Hiszpanii

PARYŻ. — Większą część terytorium Francji pokrył śnieg, szczególnie obfite opady śnieżne zanotowano w Normandii. W miejscowości Vivier des Roses (Jura) rejestrowano rekordowo niską temperaturę, a mianowicie 21 stopni poniżej zera. O wielkich opadach śnieżnych donoszą również z Maroka, szczególnie z okolic górskich.

Także w północnej Hiszpanii zanotowano obfite opady śnieżne. Wskutek zasypania przez śnieg wozów, przez które wiodą drogi do prowincji Owiedo — jest ona odcięta od świata. Również w prowincji Santander spadły wielkie śniegi. W Pirenejach katalońskich temperatura wynosiła minus 20 stopni, w Madrycie — 3,5 stopnia poniżej zera.



Na Taiwanie



Na Tajwanie od bywają się stale ćwiczenia i manewry wojsk kuomintangowskich. Na zdjęciu: do programu szkolenia należy walczyć na bagnety. Fot. — CAF

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

24 lutego Departament Stanu USA powiadomił ambasade ZSRR w Stanach Zjednoczonych, że uznaje za niemożliwe przedłużenie pobytu w USA doświadczonego rosyjskiego księcia prawosławnego w Ameryce, arcybiskupowi Borysowi i jego sekretarzowi Szyszkinowi o-

raz że decyzyja ta jest ostateczna. Departament Stanu nie podał żadnych przyczyn uzasadniających tę decyzję.

28 lutego arcybiskup Borys i Szyszkin odlecieli samolotem do ZSRR.

W związku z tą decyzją Departament Stanu Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR 26 lutego zamknęło ambasady USA w Moskwie, że uznano za niemożliwy dalszy pobyt w Związku Radzieckim duchownego amerykańskiego Bissonette'a i że w ciągu najbliższych dni powinien on opuścić Związek Radziecki.

2 marca ambasada amerykańska przesyła do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR notę w tej sprawie.

W odpowiedzi na to Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało 8 marca do ambasady USA notę, w której stwierdza m. in., że odmowa przedłużenia wizy doświadczonego rosyjskiego księcia prawosławnego w Ameryce, jest bezpośrednim pogwałceniem porozumienia Litwinów - Roosevelt z 16 listopada 1933 roku.

W myśl tego porozumienia Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zobowiązały się, że na ich terytoriach księża, pastory, rabini i inne osoby duchowne, mające obywatelstwo drugiej strony, będą miały prawo zaspokajania potrzeb religijnych tej drugiej strony.

Odmowa Departamentu Stanu przedłużenia wizy arcybiskupowi Borysowi i jego sekretarzowi — stanowi również pogwałcenie ustalonej praktyki, ponieważ w ciągu przeszło 150 lat na ciele rosyjskiego kościoła prawosławnego w Ameryce stały osoby mianowane przez patriarchat moskiewski.

W związku z wspomnianym porozumieniem Departamentu Stanu USA wobec doświadczonego rosyjskiego księcia prawosławnego w Ameryce, arcybiskupa Borysa i jego sekretarza Szyszkina, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uznało za niemożliwy dalszy pobyt w Związku Radzieckim duchownego amerykańskiego Bissonette'a.

Spisek imperialistów w Indonezji

PEKIN (PAP). — Dziennik „Sulu Indonesia” podał, że został wykryty spisek inspirowany przez agentów amerykańskich i angielskich. Celem tego spisku, którego początki sięgają jeszcze 1952 roku, było narzucenie Indonezji reżimu wojskowego.

Dziennik stwierdza, że misje wojskowe USA i W. Brytanii, które przebywały w Indonezji w 1952 i w 1953 roku, opracowały plan, w myśl którego kraj ten miał zostać podzielony na dwie części. Wschodnia Jawa miała się według tego planu znaleźć pod kontrolą Anglii i podlegać głównej kwatery mieszczącej się w Singapurze. Obszary leżące na wschód od rzeki Brantas miały się dostać pod kontrolę amerykańską z główną kwaterą w Manili.

20 swiata

NOWY JORK. — Obecny dowódca 8 armii USA, generał Taylor, został mianowany dowódcą sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie i tzw. wojsk Narodów Zjednoczonych w Korei. Dowództwo to obejmuje on na miejsce generała Hulla, przechodzącego w stan spoczynku. Nowym dowódcą 8 armii został generał Lemnitzer. Generał Taylor był poprzednio dowódcą w amerykańskim sektorze Berlina.

BEJRUT. — Według opublikowanych ostatnio danych statystycznych, ludność Syrii liczy 3.308 tysięcy osób.

RZYM. — W licznych przedsiębiorstwach Włoch odbywają się obecnie wybory do tzw. komisji wewnętrznych, które są reprezentacją załóg w stosunkach z pracodawcami. Wybory świadczą o wzroście zaufania robotników do włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. Np. tramwajarzy Mediolanu na kandydatów konfederacji oddali 79 proc. głosów. W 16 przedsiębiorstwach Włoch północnych kandydatów konfederacji uzyskali przeciętnie 80 proc. głosów. Wybory trwają.

PARYŻ. — Na francuskim wybrzeżu Kanalu La Manche szaleje od przeszło 30 godzin burza śnieżna. Komunikacja między Calais a wieloma wsiami została przerwana. Burza śnieżna szaleje także od kilkunastu godzin na angielskim wybrzeżu kanału.

BERLIN. — Znany z występów w Polsce francuski „Theatre National Populaire” wystawi w dniach 16, 17 i 18 bm. w Berlinie sztukę Wiktora Hugo „Ruy Blas”. Główną rolę w tej sztuce gra Gerard Philippe. Po występach w NRD „Theatre National Populaire” uda się do Czechosłowacji.

PARYŻ. — Profesor Skupa, laureat czeskosłowackiej nagrody państwowej, twórca słynnego teatru kukielkowego, przybył wraz z członkami swego zespołu do Paryża. Po występach we Francji, zespół prof. Skupy uda się do Anglii.

BERLIN. — Na dworcu w Hamburgu nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z pociągiem towarowym. 70 osób zostało rannych, w tym kilka ciężko.

MOSKWA. — Zakłady budowy maszyn drogowych w Briansku wykonały prototyp nowej ulepszonej maszyny do układania nawierzchni. Jest to samobieżny agregat, który w ciągu godziny układa od 1 do 8 km nawierzchni asfaltowej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 10 marca 1955 r. Nr 59 (473)

Cena 20 gr

7 pianistów i 7 różnych interpretacji

w czwartym dniu
II etapu
Konkursu

Czwarty dzień II etapu Konkursu Chopinowskiego był w pełnym tego słowa znaczeniu „dniem międzynarodowym”, spośród grającej „siódemki”



V Międzynarodowy Konkurs im. Fr. Chopina

każdy reprezentował inny kraj i inną interpretację. Publiczność przyjmowała pianistów b. gorąco, darząc ich długotrwałymi oklaskami.

Pianisci grali w następującej kolejności: przed południem: Michael Matthews (Anglia), Włodzimierz Obidowicz (Polska), Dmitrij Papierno (ZSRR) i jako ostatnia, przedstawicielka Cejlonu — Malinee Peris, która wystąpiła w pięknym stroju narodowym. Po południu grali: Giuseppe Postiglione (Włochy), Manfred Reuthe (Niemiecka Republika Federalna) i Bernard Ringissen (Francja).

W godzinach przedpołudniowych 9 bm. grupa uczestników V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, wystąpiła. Przed południem: Dmitrij Sacharow (ZSRR), Annerose Schmidt (NRD), Herbert Seidemann (Niemiecka Republika Federalna), Irina Sijalowa (ZSRR).

Po południu: Siegfried Stoeckigt (NRD), Imre Szendrei (Węgry) oraz Olga Szewkenowa (Bulgaria).

Nowy ambasador Polski w USA

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Romualda Spasowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Z sesji Woj. R. N.

Odpowiedzialne zadania stoją w tym roku przed rolnikami województwa łódzkiego

Wczoraj odbyła się w Łodzi II sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przybyli na nią m. in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Stefan Ignar i sekretarz KW PZPR Michałina Tatarówna. Sesja poświęcona była omówieniu realizacji pierwszego roku 2-letniego planu rozwoju rolnictwa oraz ocenie przygotowań naszego województwa do wiosennej kampanii siewnej.

W czasie trwania sesji zastępca przewodniczącego Rady Państwa St. Ignar udekorował Michała Targowskiego, pracownika Pow. Zarządu Wodno-Melioracyjnego w Łasku — Złotym Krzyżem Zasługi, a Józefa Kukulskiego, planistę WKPG Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wręczył rolnikowi Piotrowi Szepeckiemu medal 10-lecia.

2-letni plan rozwoju rolnictwa w naszym województwie uchwalony został przez WRN w dniu 9.1.54 r. Przewidywał on znaczne zwiększenie wydajności z ha, wzrost produkcji roślin pastewnych, poprawę jakości i produktywności zwierząt gospodarczych itp.

Zadania te w poważnej mierze zostały wykonane. Przekroczono m. in. o kilkadziesiąt kwintali planowane zbiory ziemniaków i buraków cukrowych z ha, zwiększono produkcję roślin technicznych o 5,2 proc., a pastewnych o 17 proc. Ilość macior (Dalszy ciąg na str. 2)

Trzeci rysunek w naszym konkursie — „CZY ZNASZ TE POSTACIE KOBIECE” — na str. 2.

Posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej

LONDYN (PAP). — W dniu 8 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Przewodniczył delegat radziecki — A. Gro-myko.

Podkomisja kontynuowała swą pracę również 9 bm.

Wojska Burmy zlikwidowały bandę czangkaiską

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Rangunu Agencja Reutera, wojska burmańskie po 6-godzinnej bitwie zlikwidowały bandę czangkaiską, która utrzymywała się dotychczas w Loi Tung na pograniczu Burmy i Syjamu.

Polskie maszyny do szycia

Fabryka maszyn i odlewnia Żelwa „Polska” w Przemyśle produkują maszyn do szycia „San”.

Fabryka jest rozbudowywana i w najbliższym czasie rozpocznie seryjną produkcję nowego typu domowej maszyny do szycia „Poko”.

W projekcie jest także produkcja maszyn przemysłowych. Na zdjęciu: kontroler Józefa Wójciszewskiego przeprowadza kontrolę maszyny przed wysyłką.



SPORT Reprezentacja Hagi

zasilona ośmioma Kanadyjczykami
zwycięża polskich hokeistów 7:4

Bezpośrednio po hokejowych mistrzostwach świata, reprezentacja Polski skorzystała z zaproszenia Holandii na jedno spotkanie towarzyskie w Hadze.

Po przybyciu do stolicy Holandii ustalono, że będzie to mecz Warszawa-Haga. Okazało się jednak, że w drużynie gospodarzy wystąpiło aż 8 zawodników pochodzenia kanadyjskiego.

Mecz rozegrany został w krytej hali w obecności 6 tys. widzów. Nasi gracze mieli wyjątkowo trudne zadanie, tym bar-

dziej, iż wyraźnie dało się odczuć przemęczenie meczami mistrzowskimi. Mimo to, w I tercji potrafili oni nawiązać niemal równorzędną walkę, przegrywając różnicą 1 bramki (3:4). II tercja to wyraźna przewaga „haskich” Kanadyjczyków. Po tercji tej „Holendrzy” prowadzą 6:3. W ostatniej fazie gry, Polacy grają wyjątkowo ambitnie i uzyskują wynik 1:1. Mecz kończy się więc ostatecznie zwycięstwem Hagi 7:4. Zawodnicy nasi bezpośrednio z Hagi udają się do kraju. W Warszawie będą oni w sobotę rano.

W międzynarodowym dniu walki przeciw wskrzeszaniu militarystki niemieckiej

Czy znów to samo? — NIE!

W prasie niemieckiej ukazał się niedawno powieść ciekawy rysunek satyryczny. Bohaterem rysunku, a właściwie całej serii, jest Michel — postać uosabiająca Niemcy tak jak np. Marianna — Francję. Na pierwszym rysunku z datą 1914 mały Michel z zachwyconą miną biegnie ku wielkiej łapie podającej mu karabin. Na następnym Michel siedzi skrzywiony, posiniaczony, obolały. Na trzecim z kolei, tym razem z datą 1939 znów Michel biegnie i radośnie wyciąga ręce po karabin. I znów (data 1945) jeszcze bardziej obity i pokaleczony siedzi na ziemi. Na ostatnim wreszcie po raz trzeci wyciąga się do Michela łapa z karabinem, ale tym razem Michel ucieka od niej. Ma już dość.

Tak to w syntetycznym skrócie spod pióra rysownika wyszła historia doświadczeń niemieckich z dwóch rozpalonych przez imperialistów wojen i obecnego stosunku większości Niemców do planów trzeciej, w której znowu mają „pełnić rolę armatniego mięsa”.

Przypomnijmy kongres DGB (niemieckie związki zawodowe) z jesieni ub. roku i jego uchwały przeciw remilitaryzacji, będące wyrazem woli 6 mln. członków DGB.

Przypomnijmy „powitania”, jakie zgotowała Blankowi (bońskiemu ministrowi wojny inspe) młodzież niemiecka w czasie jego agitacyjnej podróży po większych miastach Niemiec zachodnich. Agitacja za służbą wojskową w nowym Wehrmachcie z reguły spotykała się z takim przyjęciem, że Blank wychodził cało (i to nie



zawsze) jedynie dzięki ochronie silnych oddziałów policji.

Przypomnijmy wydarzenia sprzed niewiele dni — falę masowych protestów i manifestacji przeciw ponownemu uzbrojeniu Niemiec zach. w czasie gdy nad tą sprawą obradował boński Bundestag. Gmach Bundestagu ogrodzony drutami kolczastymi, broniony przez silne oddziały policji i auta pancerne przed manifestującymi na ulicach tłumami — to był widok niemal symbolizujący. Z jednej strony grupa polityków reprezentujących interesy zbijających krocie na przygotowaniach wojennych imperialistów — z drugiej naród, któremu wojny przynosiły tylko nędzę i cierpienia, który ma już dość i mówi: Nie!

W ten sposób siłom walczącym w Europie przeciw planom wojennym, przeciw uzbra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zkręgu

KLAMKI DO DRZWI ZE...
SZNURA I WATY

Pracownicy warszawskiej spółdzielni „Bakelit” wyprodukowali tworzywo sztuczne, nazwane „wołoknit”. Nowe tworzywo jest wykonane z resztek sznurów oraz szarpanej waty konopnej nasyczonej żywicą fenolową.

Po przeprowadzeniu szeregu prób nad zastosowaniem praktycznym nowego tworzywa, robotnicy spółdzielni wpadli na pomysł produkowania zeń... kłamek do drzwi. Próby dały dobre wyniki. Klamki zarówno pod względem wytrzymałości jak i wyglądu estetycznego nie ustępują kłomkom mosiężnym, a cena ich będzie znacznie niższa.

„Wołoknit” może również znaleźć zastosowanie w przemyśle meblarskim, gdyż wyrobę z tego tworzywa mogłyby zastąpić drogie okucia meblowe.

SPOTKANIE PLASTYKÓW POLSKICH Z PLASTYKAMI MEKSYKAŃSKIMI

W związku z wystawą sztuki meksykańskiej w dniu 7 bm. odbyło się w Zachęcie spotkanie artystów meksykańskich: prof. Ignacia Marquésa Rodilesa, prof. Rosendo Soto Alvarę oraz Naya Marquę z artystami polskimi.

W czasie spotkania plastycy nasi podzieliли się z gośćmi meksykańskimi swoimi uwagami na temat sztuki meksykańskiej wystawionej w Zachęcie. Podkreślano, że współczesna sztuka meksykańska jest sztuką głęboko narodową, dzięki czemu przemawia językiem zrozumiałym dla wszystkich narodów, wśród których żyją idee wolności.

TRWAJA PRZYGOTOWANIE DO ZWALCZANIA STONKI ZIEMIANNICZANEJ

Choć pierwsze chrząszczki stonki ziemniaczanej wychodzą z ziemi dopiero pod koniec kwietnia i na początku maja, już od dłuższego czasu trwają intensywne przygotowania do walki z tym najgroźniejszym szkodnikiem upraw ziemniaczanych.

Na specjalnie zorganizowanych kursach zostali już przeszkoleni pracownicy aparatu służby ochrony roślin. Obecnie dobiega końca szkolenie aktywów społecznego — przodowników wiejskich, członków drużyn technicznych do walki ze stonką oraz kierowników drużyn poszukiwawczy. W większości gromad odbyły się poza tym zebrania poświęcone sprawie zwalczania stonki.

Poszczególne powiaty zaopatrzone już w dostateczną ilość środków chemicznych. M. in. w bieżącym roku zastoso- wanie zostanie do zwalczania stonki skuteczny środek produkcji krajowej tzw. „Gamotol”, który dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy.

STAŁ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

Nie notowanymi od kilkunastu miesięcy wynikami poszczycić się mogą w marcu stalownicy huty „1 Maja”. Wytopiona przez nich w bież. miesiącu stal jest najwyższej jakości. Do 9 bm. mają oni zaledwie 0,5 proc. stali wytopionej niezgodnie z analizą technologiczną.

W międzynarodowym dniu walki przeciw wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

Janu agresywnego niemieckiego Wehrmachtu przybył nowy sprzymierzeniec — miliony Niemców. I dlatego to dzień dzisiejszy, 10 marca, proklamowany przez SFZZ jako Międzynarodowy Dzień Walki przeciw układowi paryskiemu i wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej jest zarazem w myśl apelu SFZZ „dniem aktywnej solidarności mas pracujących Europy i solidarności z masami pracującymi Niemiec”. Zgodnie z apelem SFZZ zbiorą się na wiecach protestacyjnych ludzie pracy w całej Europie by powiedzieć, że pamiętają — i nie chcą więcej. Bo choć wiele spraw i wydarzeń upływa, czas zacierania w ludzkiej pamięci, jednej rzeczy na pewno nie zatrze — tego co krwawo doświadczenia dwóch ostatnich wojen tak mocno utrwaliły w świadomości społeczeństw Europy: roli niemieckiego

militaryzmu w rozpętaniu światowej rzezi. Jeśli nawet różnym panom z Waszyngtonu, Londynu czy Bonn wydawało się, że ludzie mają krótką pamięć, to postawa na rodów powinna ich ostatecznie z tego błędu wyprowadzić. My dobrze pamiętamy: Francuzi Oradour i swastykę nad Paryżem, Anglie — bomby padające na Londyn i ruiny Coventry, Czesi — swoje Lidice... My Polacy nie zapomnieliśmy śmierci milionów rodaków, ruin Warszawy, Oświęcimia i Majdanka. Damy temu wyraz na masówkach w zakładach pracy. Zgodnie z apelem CRZZ zespalamy jeszcze bardziej szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu ludowego, ofiarą pracą nad wykonaniem i przekroczeniem planów produkcyjnych zadokumentujemy swą niezłomną wolę walki przeciw wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej.

Pamiętamy

Na Kruczej, Jasnej, Wilczej, Brackiej,
w Jerozolimskich, na Trebąckiej
rytmicznie bije miasta serce.
O jedenastej, jak przed wojną
na Marszałkowskiej gwaro, rojno
I nagła cisza. Strzał padł blisko,
tłum zafalował w tę, z powrotem,
jakby wetknięto kij w mrowisko —
na twarzach nagle zaskoczenie
a potem lęk i przerażenie.
Gestapo obstarbiło bramy —
po dwóch, po trzech w płaszczech cywile,
z pistoletami — butne chamy,
że mordem czuć ich, aż na milę.
Zazeleniły się ulice —
na rogach żandarmeria z psami
zablokowała już przecznice
automatami i hełmami.
Z Kruczej i Hożej, Wilczej, z Widok
patrole w hełmach idą, idą...
i raus i weg, i ab i halt —
dziesiątki aut, kolumny aut
i krzyki i śmiech, i płacz i gwałt.
W czarnym mundurze rudy drab
przed drugim drabem chwali się
„Ich hab schon hundert Mann geschnappt”
i rudy, aż z zachwytem klinie
„O, Kruzideibel nochamol —
eine Kolonne ist schon voll!”
I trwają toczy — wielkie toczy
na ludzkie ręce, ludzkie głowy.

Transporty drogą jadą zwykłą:
Pawlak, Majdamek, tyfus, cyklon.

(Fragment „Pamiętnik Warszawskiej” Piotra Goszczyńskiego, która niedługo ukaże się w druku)

Erik Then-Bergh koncertuje w Łodzi



Dnia 11 i 12 marca 1955 r. w XXIV Koncercie Symfonicznym wystąpi w Filharmonii doskonały pianista niemiecki (Niemiecka Republika Federalna) — członek jury V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie, ERIK THEN-BERGH.

Dyryguje Witold Krzemiński. W programie — Beethoven: Uwertura „Egmont”, Koncert fortepianowy Es-dur, VII Symfonia.

Ogólnopolski zjazd biochemików w Łodzi

Jutro, w piątek 11 marca, rozpoczyna obrady 2-dniowy VI Ogólnopolski Zjazd Biochemików, poświęcony zagadnieniom kwasów nukleinowych i nukleoproteidów.

W Zjeździe udział wezmą członkowie Komitetu Biochemicznego Polskiej Akademii Nauk, oraz zainteresowani biologowie, chemicy i lekarze z terenu całej Polski. Do robek-środkowa łódzkiego będzie bogato reprezentowany. M. in. referaty wygłosi prof. dr B. Filipowicz, mgr S. Witkowski, dr J. Hanke, prof. dr W. Lejko, mgr H. Panusz, mgr E. Sempłowska, prof. dr A. Dmochowski.

Przedfestiwalowa impreza studencka

Międzyuczelniany Klub Studencki w Łodzi organizuje wielką imprezę kulturalną — masową, poświęconą V Światowemu Festiwalowi Młodzieży i Studentów. Głównym punktem programu jest dyskusja nad czasopiśmie SFMD „Młodzież Świata”.

W dalszej części programu: spotkanie ze studentami zagranicznymi, rozdanie nagród za ciekawe wypowiedzi w dyskusji, występy artystyczne, wieczorek taneczny.

Impreza odbędzie się w sobotę, 12 marca 1955 r. o godz. 16, w sali VII DS przy ul. Bystrzyckiej.

Zaproszenia wydaje i informację udziela MKS (ul. Piotrkowska 46) oraz komitety uczelniane ZSP przy wszystkich uczelniach i w sekretariacie ZŁ ZMP (ul. Piotrkowska 262).

Subskrypcja pism Henryka Sienkiewicza

Klub MPIK w Łodzi, Piotrkowska 86 przyjmuje subskrypcję na wybór pism Henryka Sienkiewicza, wydanie w dwunastu tomach w sprawie płciowej z ilustracjami Jana M. Szancera i wstępem Leona Kruczkowskiego. Nakład Państ. Instytutu Wydawniczego w Warszawie.

Tajemnica zwłok w nurtach Renu

Jak zginął jedyny świadek oskarżenia

Jak donoszą z Moguncji (Niemcy zachodnie), toczy się tam obecnie proces przeciw b. oficerowi SS, Kurtowi Teschowi.

Tesch, który był osobistym przyjacielem generała SS Stroopa, kata Warszawy, popełnił szereg zbrodni. Z obawy przed odpowiedzialnością ukrywał się on w ciągu 7 lat pod fałszywym nazwiskiem. Ostatnio został aresztowany i stanął przed sądem pod zarzutem zamordowania lotnika kanadyjskiego, który uratował się za pomocą spadochronu z zestrzeżonego samolotu. O inne zbrodnie Tescha nie oskarżono.

Kiedy po skazaniu Tescha na półtora roku więzienia, wnioskował on prośbę o rewizję procesu, jedynym świadkiem oskarżenia był 61-letni Josef Gewert — członek Komunistycznej Partii Niemiec. W międzyczasie jednak Gewert zaginął w tajemniczych okolicznościach i dopiero w lu-

tym br. wyłowiono jego zwłoki z Renu.

W ten sposób znikł jedyny świadek oskarżenia Tescha. Opinia publiczna w Moguncji jest przekonana, że sprawcami śmierci Gewerta, są b. SS-mani — przyjaciele Tescha.

B. Brigadefuehrer SS tworzy partię neofaszystowską

WIEDEŃ (PAP). — B. minister w faszystowskim rządzie Seyss-Inquarta i Brigadefuehrer SS, Reinthaller utworzył w Austrii partię neofaszystowską pod nazwą „partia wolności”. Działalność Reinthallera spotkała się z poparciem partii rządzących w Austrii. Po porażce, jaką poniósł jesienią ub. roku neofaszystowski „związek niezależnych” (VDU) podczas wyborów do landtagów i rad gminnych, nowa partia, której program różni się w niewielkim stopniu od założonych programów VDU, skupiła ma te kółka, które dotychczas grupowały się wokół „związku niezależnych”.

Do akcji rzucono policję wojsko i samoloty Władze brytyjskie stłumiły strajk dokerów Mombasy

LONDYN (PAP). — Z Nairobi donoszą:

Bohaterki strajku 10 tysięcy dokerów największego miasta Kenii — Mombasy zostały zdławione przez brytyjskie władze kolonialne, które użyły policji, wojska a nawet lotnictwa, aby złamać opór robotników-Murzynów.

Strajk był ostrym protestem przeciwko nędzy i krwawym represjom władz kolonialnych wobec ruchu narodo-wozwolowego. Trwał przez 6 dni. Mimo akcji policji i groźb przedsiębiorców, robotnicy nie przystępowali do pracy. Przedstawiciele „żółtych” związków zawodowych, którzy próbowali namówić robotników do przerwania strajku pobiło i usunęło z wiecu.

Do pracy w niektórych działach portu zapędzono żołnierzy i więźniów, a jednocześnie przedsiębiorcy ogłosili, że jeśli strajk nie zostanie przerwany, wszyscy jego uczestnicy zostaną zwolnieni z pracy.

Opór dokerów zdławiono dopiero wtedy, gdy do Mombasy ściągnięto dodatkowe

oddziały wojska brytyjskiego. Nad miastem krążyły bombowce brytyjskie.

Faure'owi udało się przełamać ustawę w sprawie uposażeń urzędników

PARYŻ (PAP). — Zgromadzenie Narodowe przyjęło 342 głosami przeciwko 249 rządowy projekt ustawy o rewolucyjnej uposażeń urzędników. Propozycja rządu wywołała wiele zastrzeżeń w wieloletnim parlamencie. Jednakże w ostatniej chwili Faure zdołał pozyskać część swoich prawicowych oponentów. W ten sposób rządowi Faure'a udało się przełamać przez jedną z przeszkód. Obecnie będzie on musiał stawić czoło dalszym, o wiele poważniejszym trudnościom — w związku ze zbliżającą się debatą ratyfikacyjną w Radzie Republiki.

W środę rano zebrała się Rada Ministrów, aby omówić specjalnie problem Zagłębia Saary. Następnie minister spraw zagranicznych, Pinay, wygłosił ma w tej sprawie exposé przed komisjami spraw zagranicznych obu izb parlamentu.

Sesja Woj. Rady Narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

w porównaniu z rokiem 1953 zwiększyła się o 18 tys. sztuk, wprowadzono taśmę zieloną w 46 spółdzielniach produkcyjnych, dokonano konserwacji urządzeń melioracyjnych na obszarze 155 tys. ha gruntów ornych.

Niestety, wskutek niedostatecznej

Czy znasz te postacie kobiece?

Konkurs czytelniczy

ZADANIE NR 3



„Twarzą podobną i równą
z postawy,
Sercem też całym
wydawała męża.
Iglę, wrzeczono, niewieście
zabawy
Gardząc, twardego miała
oreża”.

nej pracy służby agronomicznej, która zbyt mało docierała do rolników z bezpośrednimi radami fachowymi, a kierowała produkcją drogą administracyjną, wiele innych zadań, np. wzrost zbiorów żyta, pszenicy i owsa, nie zostało (jak wykazują ostatnie obliczenia) wykonanych.

Nie potrafiąco również zabezpieczyć wyprodukowania dostatecznej ilości nasion. Nie zostały wykonane zadania w zakresie hodowli. W dalszym ciągu pogarsza się stan bydła rzeźnego, które wskutek niedostatecznej ilości pasz waży coraz mniej. Nie udało się podnieść do zaplanowanej ilości pogłowia trzody chlewnej.

Hamując na wykonanie uchwały wpłynęło również niepełne zaopatrywanie chłopów w narzędzia rolnicze takie, jak sieczkarnie, wozy gospodarskie, lemie sze, orczyki, drabiny itp. oraz zły styl pracy Wydziału Handlu, który nie czuwał nad prawidłowym rozdziałem materiałów budowlanych.

Na br. uchwała WRN przewiduje wzrost plonów pszenicy i jęczmienia do 14,2 q z ha, owsa do 14 q, żyta do 13,6 q. Wykonanie tych planów wymaga udzielenia rolnikom jak najdalej idącej pomocy ze strony rad narodowych.

Niektóre nowe rady narodowe nie umieją jednak jeszcze uporać się w należyty sposób ze swymi obowiązkami. I dlatego dość często zdarzają się wypadki mechanicznego rozdziału kredytów, nieprzemyślanego sporządzania planów pomocy sąsiedzkiej itp.

Niepokojąco zwłaszcza wygląda sprawa rozdziału nawozów sztucznych i ziarna kwalifikowanego. (Sprawy te omówimy szerzej w jednym z najbliższych numerów gazety.)

Nad przedstawionymi powyżej problemami, które omówił na sesji przewodniczący Woj. Zarządu Rolnictwa Pabisia, wywodziła się ożywiona dyskusja. W wyniku dyskusji podjęto uchwałę, która wskazuje środki zmierzające do usunięcia stwierdzonych braków i niedociągnięć. Uchwała postanawia m. in. zobowiązać prezydium PRN do odbycia najpóźniej do 25 bm. sesji, na której należy dokonać oceny przygotowań do kampanii siewnej.

Proces w Karlsruhe w sosie maccarthyizmu

Proces przeciw Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), kilkakrotnie przerwany, znowu został wznowiony.

Na pierwszej rozprawie sądowej po wznowieniu procesu przez trybunał konstytucyjny w Karlsruhe, jeden z przedstawicieli rządu Adenauera, dr Dix, usiłował dowiedzieć, że KPD jest „wywrotowa” partia, dążąca rzekomo do obalenia siłą instytucji państwowych w Niemczech zachodnich.

Dla poparcia tego zarzutu cytował on mnóstwo oderwanych urywków z dzieł klasyków marksizmu o dyktaturze proletariatu.

Demagogiczne te argumenty obalił jeden z obrońców KPD, dr Kroeger. Zdemaskował on stanowisko sądu, który twierdził wciąż, iż proces toczy się przeciw KPD, a nie przeciw marksizmowi. A jednocześnie sąd toleruje fakt, iż oskarżyciele ignorują obecną działalność komunistów, a kierują ogień wyłącznie przeciw teoriom marksizmu.

Przy tym przedstawiciele Adenauera wypaczają idee marksizmu-leninizmu, których celem jest obrona wolności, demokracji i godności człowieka.

Sprawę obecną przed KPD omawiał też przed sądem przywódca KPD, Walter Fisch. Oświadczył on, że komunistów Niemiec zachodnich walczy o utworzenie zjednoczonej republiki demokratycznej, w której odrodzenie faszystów byłoby wykluczone — walczą oni o republikę, w której demokracja byłaby zagwarantowana przez rząd obejmujący wszystkie demokratyczne siły narodu, republikę, w której działająca w jednolity sposób klasa robotnicza byłaby najsilniejszym czynnikiem.

W obliczu świetnych argumentów obrony, rozbijającej kłamliwe zarzuty oskarżycieli, przedstawiciele Adenauera w Karlsruhe zachowują się coraz bardziej zuchwale i otwarcie terroryzują sąd. Tak np. przedstawiciel rządu bönńskiego, von Winterfeld, żądał kate-

gorycznie, by sąd ograniczył prawo człowieka do przedstawiania stanowiska swej partii.

Do ostrego incydentu doszło w chwili, gdy występujący na procesie dr Kroeger oskarżał rząd, iż terroryzuje warstwę ludową, sprzeciwiając się jego polityce. Obecny na sali w charakterze obserwatora Herr Hopf, dygnitarz bönńskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zerwał się ze swego miejsca i zaczął przemawiać w obronę rządu. Gdy obrońcy KPD zwrócili mu uwagę, że nie ma on prawa mieszać się do rozprawy sądowej, ten zaczął krzyczeć jeszcze głośniejsze.

Związani z monopolami Ruhry odwetowcy bönscy, którzy przełomowali ostatnio w Bundestagu ratyfikację agresywnych układów paryskich, usiłują teraz przełamać w Karlsruhe delegację KPD. Lecz masy ludowe Niemiec zachodnich, które chcą pokoju i wolności, a nie wojny i faszystów, opierają się zbrodniczym planom wrogów ludzkości. Zdecydowane są one nie dopuścić do wskrzeszenia Wehrmachtu, ani do zakazu działalności komunistów, najbardziej bojowych i zdecydowanych obrońców interesów ludu.

P. L.

Pieniądze wzięli, koncertów nie organizują Studenckie słuszne żale

„Komisja Okręgowa ZSP oraz Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” w planie pracy na rok akademicki 1954/55 odjął punkt dotyczący umuzykalnienia studentów” — pisze w liście do redakcji grupa studentów Politechniki Łódzkiej.

Jak wynika z dalszej treści listu, obie wymienione instytucje miały przez cały bieżący rok akademicki dwa razy w miesiącu organizować dla studentów koncerty umuzykalniające. Tymczasem dotąd odbyły się jedynie dwa koncerty w grudniu ub. roku i na tym koniec. Pomiędzy innymi, że Komisja Okręgowa ZSP wyciągnie odpowiednie wnioski z tego listu do re-

dakcji. Przydałoby się szybko uregulowanie tej kwestii, gdyż jak piszą w zakończeniu swego listu studenci: „w maju i w czerwcu nie myślimy odrabiać koncertowych zaległości ze względu na sesję oraz ze względu na to, że wtedy przyjemniej będzie posuchać w lesie śpiewu ptaków”.

W sprawie muzyki piszą również do nas mieszkanki 10 Domu Akademickiego przy ul. Bystrzyckiej:

„Teraz, gdy odbywa się Konkurs Chopinowski, my mieszkanki 10 D. A. musimy błagać portiera, by nastawił radio. Dlaczego tak się dzieje?”

Dlatego, że zarząd domów akademickich nie dba o kulturalne potrzeby studentów, traktuje je po macoszemu. Dowodem tego są choćby głośniki radiowe za-

instalowane na korytarzach. Tu mieszkanki Domu zmuszone są słuchać komunikatów dla osiedla na Bystrzyckiej, lub niezmien- nie od września ub. r. piose-

nek „Pędz koniku bystro pędz” jak również „Brzydula — rudzielec”. Nic więc dziwnego, że bardziej nerwo- wi wyłącza głośnik, gdy tylko zaczynają się z niego wydobywać jakiejkolwiek dźwięki.

„Kolejny z 7 D. S., który „pracuje” w radiowej, niech kupi co tydzień „Radio i świat” i niech nastawia radio, kiedy jest muzyka operowa, operetkowa, rozrywkowa, kiedy nadawane są słuchowiska i koncerty. Bo u nas nuda, a rezultat taki, że w pokojach karty, wina i inne rzeczy, które są wynikiem nudy. Dalej nam muzyki, niech nasze życie stanie się przyjemniej- sze, a radio z pokoju przewo- dniczącego D. A. niech powo- dkuje do świetlicy” — czytamy w liście.

Sądymy, że zarząd domów akademickich wnikliwie roz- patrzy słuszne żądania stu- dentów i stworzy im odpow- iednie warunki dla słucha- nia muzyki. Oczekujemy rów- nież od ZSP więcej inicjaty- wy w zwalczaniu nudy w D. A. oraz udzielenia pomo- cy mieszkankom D. A. w ce- lu umożliwienia im słuchania radia.

Komunikaty — to za mało na radiowęzeł w ogóle, a na studencki w szczególno- ści.

Dziesięciolecie ZDK w Pabianicach

Uroczystość obchodu dziesięciolecia istnienia Zakładowego Domu Kultury odbyła się w zakładach im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach.

Mówiąc o pracy Zakładowego Domu Kultury kierowniczka ZDK Adamkiewicz omówiła osiągnięcia poszczególnych sekcji artystycznych ZDK.

Występy poszczególnych zespołów artystycznych były jednocześnie zakładowymi eliminacjami o puchar dla przodującego zespołu ZDK. Pierwsze miejsce zdobyła sekcja dramatyczna. Sekcja ta, pod kierownictwem Seweryna Butryma, rozpoczęła Rok Mickiewicza wystawieniem frag- mentów „Dziadów”.

Na uroczystości dziesięciolecia Zakładowego Domu Kultury w Pabianicach wręczono dyplomy uznania, nagrody pieniężne i upominki przodu- jącym członkom różnych sek- cji.

Dziesięciolecie Zakładowego Domu Kultury to naprawdę niecodzienna uroczystość. Mówi o niej choć krótko napi- sać. Zespołowi i kierownictwu tej kulturalnej placówki życzymy dalszego rozwoju i suk- cesów dla pożytku naj- wdzieniejszych odbiorców — robotników pabianickich.

Koresp. Rosiak

Odpowiedzi REDAKCJI

M. M. — ŻEROMSKIEGO 40: Przerwa w oświetleniu klatek schodowych była spowodowana wymianą licznika. (3840)

STEFAN BORTKIEWICZ: Pi- salimy już, że na skutek wielo- krotnych wypowiedzi w naszej gazecie w najbliższym już cza- sie ma być wydane zarządzenie o skupie stół po dżemach i in- nych. (261)

K. K.: Zarzuty Obywatela oka- zały się niesłuszne, gdyż rzeko- ma palnia jest w rzeczywisto- ści kuchnia, na którą ob. M. ma decyzję, wydaną przez władze kwaterek i może nią dyspo- nować według swojej woli. Spra- wę powołania komitetu domowe- go w Waszej posesji powierzono przewodniczącemu bloku, Toru- niowi. (315)

J. WYSOCKI: Dawne wpłaty na ogrzewanie centralne w Wa- szym bloku traktowane były ja- ko zaliczki. Z góry nie można było przewidzieć ile wyniesie koszt opalu za sezon zimowy. Obecnych dopłat nie należy trak- tować jako podwyższenie kosztu opalu, lecz jako wyrównanie ra- chunku. (422)

N. S.: Jak wyjaśnia Okr. Przeds. Handlu Opalem — za- rzut dotyczący zawilgożenia sprzedawanego węgla jest niesłu- szny, gdyż skład opałowy przy ul. Zbożce nie posiada nawet na swojej posesji wody. Zawilgoce- nie węgla, zresztą powierzchow- ne, mogło być spowodowane wa- runkami atmosferycznymi. (387)

„Extra” garnitury — czy „extra” braki?

Duży problem w drobnej wytwórczości

Jednym z „grzechów głów- nych” naszych zakładów drobnej wytwórczości jest brakorobstwo. Walka o lep- szą jakościowo produkcję w spółdzielczości pracy i w przemyśle terenowym trwa od kilku lat. Dała ona już poważne wyniki w wielu za- kładach pracy, ale nie brak też spółdzielni oraz zakła- dów przemysłu terenowego, w których nic się dotąd nie zmieniło.

Dla przykładu możemy podać kilka faktów:

Oto spółdzielnia pracy „Osnowa” dostarczyła w styczniu do hurtowni Sto- łecznego Związku Spółdziel- ni Pracy 254 metry watali-

ny, wartości około 33 tys. zł. Po skontrolowaniu okazało się, że watalina ta, zaklasy- fikowana jako I gat., jest źle drapana i posiada miejsca wyłysiałe. Jasne, że hurtow- nia towaru tego nie przy- jęła.

Miesiąc później ta sama spółdzielnia dostarczyła 88 kap pikowych wartości po- nad 10 tys. zł. I tu okazało się, że 12 kap należało skla- syfikować do II wzdł. III ga- tunku, ponieważ uszyto je z materiału w pasy o różnych odcieniach, a w niektórych stwierdzono brak nitki o- snowy i błędy nitki.

W listopadzie ub. roku spółdzielnia pracy „Metalow- iec” dostarczyła do zarzą- du zbytu ŁZSP 1199 pilnik- ków wartości ok. 18 tys. zł. Wszystkie te pilniki z powo- du niedocięć i częściowo zle- go zakonserwowania odesła- no do producenta celem wła- ściwego zaklasyfikowania i zakonserwowania.

Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Łodzi przy ul. Strzelczyka 26 dostarczyły w październiku 1954 r. 609 liczydełek szkol- nych wartości 6630 zł do Za- rządu Zbytu ŁZSP. Rekla- macja brzmi następująco:

„Liczydełka są wykonane nie- dbale i niestarannie. Drzewo w niektórych sztukach jest po- pękane, niewłaściwie lub wca- le nie polakierowane. Samo wy- konanie uzasadnia przeklasy- fikowanie części towaru do II gat.”

Wszystkie te przykłady jednak mogą się wydać bla- hostką przy rekordzie brako- robstwa jakim jest niewąt- pliwie partia 400 męskich garniturów wartości 430 tys. złotych dostarczonych przez spółdzielnię pracy im. PKWN w Łodzi w lutym br.

Po przejrzeniu 40 spośród tych garniturów zaklasyfiko- wanych jako gat. „extra” bra- karze Stołecznego Związku Spółdzielni Pracy stwierdzi- li m. in.:

„Klapy i kołnierze nierów- ne. Marynarki za krótkie i za- wąskie zarówno w plecach jak i na biodrach. Rękawy nierów- nej długości, różnica dochodzi do 2 cm, poza tym wszystkie z odchyleniem w przód lub tył. Kieszenie ustawione nierówno. Otwory kieszeniowe nierówne. Plecy przy pachach marszcza się. Marszczy się również pło- no i fałduje materiał na pier- siach”.

Nielepiej uszyte są spo- dnie, w których szef sło- dzeniowy jest od góry zmarsz- czony i ustawiony nie po- środku. Podszewka pod pa- skami i pod kolanami nie do- brana pod kolor: do jasno- beżowego materiału pod- szewka koloru ciemnosza- rego. Na garniturach brudne plamy, materiał miejscami wyswiecony.

Tak wygląda „extra” ze spółdzielni im. PKWN w Ło- dzi.

Przytoczone przykłady do- wodzą, że w wymienionych spółdzielniach pracy i w łódzkich Zakładach Przem-

ysłu Metalowego należy przy- stąpić z największą energią do walki o poprawę jakości. Należy doszkolić i na no- wo poinstruować, względnie zmienić brakarzy, którzy do- tąd towar II i III gat., z du- żymi widocznymi dla laika błędami, klasyfikują beztro- sko jako „extra”.

Naszym zdaniem główną winę w wymienionych wy- padkach ponoszą kierownicy techniczni, którym na rękę jest taka tolerancja wlas-

Wykonali Plan Sześcioletni

Załoga Zakł. Wytwórczych Wyróbów Bakelitowych, w dniu 28 lutego jako jedna z pierwszych w Łodzi wyko- nała zadania ostatniego ro- ku Planu 6-letniego.

Również jako pierwsze w Polsce w przemyśle tworzyw sztucznych — Felicja Domań- ska, Władysława Kraszew- ska i Stanisława Łopatkiewicz przeszli z obsługiwa- nia jednej prasy bakelito- wej na trzy. (St.)

Luiza, Tania, Karina, Amelia czyli jedna młoda aktorka



Alicja Racisz

Jest w Łodzi wielu zdol- nych, młodych aktorów. Sto- sunkowo niedawno skończył szkoły aktorskie a już dziś na- zwiska ich znane są z szeregu doskonałych ról.

Ilu łódzian zna np. Alicję Racisz z Teatru Powszechnego? Zapewne wielu a w każ- dym razie kilkaset tysięcy o- sób, które przez ostatnie cze- ry lata oglądały przedstawie- nia Teatru Powszechnego. Przypomnijmy więc pokrótce: Luiza w „Intrydze i miłości” Zosia w „Damskich i hu- zarach”, Chechina w „Awan- turze w Chioggi”, rola tytuło- wa w „Tani”, Karina w „Za- trzymać pociąg” i wiele in- nych.

Kiedy to wszystko wiemy, na pewno zainteresuje nas nie co więcej szczegółów o Alicji Raciszównie, tym bardziej, że ma ona wśród byłowców te- atru naprawdę wielu sympaty- ków.

Niech więc nam pani o- powie o swych pierwszych kro- kach na scenie.

Zaczarowane studnie

W Aleksandrowie na rynku są trzy studnie. W jednej z nich woda nie nadaje się do u- żytku, w drugiej nie ma rączki do pompo- wania, trzecia często się psuje.

Mieszkańcy Aleksan- drowa mają poważny kłopot z utrzymaniem wody.

S. E.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Aleksandro- wie powinno za- troszczyć się o udo- stępnienie mieszkań- com Aleksandrowa korzystania ze stu- dni. Nie mogą być one problematycz- ne ozdobą miasta.

Umszyński

(491)

(505)

Może przestaniemy drzeć obuwie w poszukiwaniu... obuwia

MHD pragnie ulepszyć za- opatrzenie ludności Łodzi w o- buwie. Otwiera z dniem 15 marca trzy sklepy ściśle bran- żowe: przy ul. Piotrkowskiej 56 — obuwie damskie, Piotrkowskiej 73 — obuwie męskie i Piotrkowskiej 123 — obuwie dziecięce.

W sklepach tych jak obiecu- je dyrekcja MHD, ma być peł- ny wybór obuwia nie tylko w gatunkach, lecz również i w rozmiarach.

Poza tym od dnia 1 kwie- tnia 5 sklepów obuwicznych sprzedawać będzie obuwie jedynie tekstylne-letnie i do- mowe.

(S)

Pożegnalny występ Mieczysława Fogga

Mieczysław Fogg wraz z ca- łym zespołem żegna Łódź jutro, w piątek dodatkowym wieczorem, który odbędzie się w sal- le Teatru Jaracza o godzinie 19.30. Bilety do nabywa w kasie Te- atru Jaracza.

(slb.)

Ostatnie wiadomości z trasy budowy rurociągu Pilica — Łódź

Prace przy budowie ruro- ciągu Pilica — Łódź są już poważnie zaawansowane.

Po zakończeniu montażu rur, które przewidziano na początek maja br., rozpoc- nie się próbnym rozruch urzą- dzeń i poszczególnych objek- tów rurociągu. Sprawdzone będzie działanie pomp, jaz, osadników, filtrów i stacji pomp wody czystej, która popłynie niedługo w łódz- kich wodociągach.

Terminowe oddanie wszyst- kich urządzeń do próbnego rozruchu uzależnione jest od dostaw szeregu brakujących jeszcze materiałów.

Oprócz około 1700 m rur czeka się również na zas- uwy hydrauliczne z importu.

Jak się dowiadujemy — w sprawie terminowego zaopa-

trzenia budowniczych ru- rociągu w brakujące jeszcze urządzenia — interweniował w tych dniach w Warszawie przewodniczący Prez. RN m. Łodzi, Geraga. Od wyników interwencji zależy czy łódz- ka inwestycja wodna odda- na zostanie do użytku w przewidywanym terminie, to znaczy w pierwszych dniach listopada br. (FB)

Andrzeja, czy Struga?

„Gdy jadę tramwa- jem Gdańska, Kościu- szki lub Piotrkowska, konduktorzy zapowia- dają przystanek przy ul. Struga: „Andrze- ja”... Tylko nie mó- wią jakiego?”

Gdyby przyjał tę za- sadę (mówienia lub pi- sania wyłącznie imion), konduktorzy powinni wywoływać ulicę Ja- na, zamiast Kilińskie- go, Tadeusza — za- miast Kościuszkę itd. Ponieważ jednak tego nie czynią, niech i przystanek przy ulicy noszącej nazwisko zna- nego pisarza wywołu- ją po prostu — Stru- ga.

Z tą prośbą zwraca się do konduktorów MPK nasz czytelnik Stanisław Łabęcki.

(384)

Odczyty

Dziś, 10 marca, o godz. 18, w sali imprezowej klubu TPF-R przy ul. Narutowicza 28 Roman Chle- wicz wygłosi odczyt n. t.: „Sojus- z robotniczo-chłopski źródłem siły ZSR”. Po odczycie wyświetlony będzie film.

Karły wstępu do nabywca w po- radni klubu w godz. od 9 do 21.

* * *

Jutro, 11 marca, o godz. 17.30, w gmachu Wyższej Szkoły Ekono- micznej, ul. Armii Ludowej 3-5 (sala 305), mgr Jerzy Ciesielski wygłosi odczyt na temat: „Obrót materiałowy pożytkowy”.



Taka oszczędność to nie oszczędność!

Przechodząc hala to- warowa ZSS nr 6 przy Placu Barlickiego nr 2 często można zauwa- żyć ekspedientki skur- czone, chuchające w ręce lub pukające no- gami z zima.

Zapomniałem jedną z- ekspedientkę, czy cze- sto u nich tak zimno. Otrzymałem odpowiedź że dyrekcja ZSS jest bardzo oszczędna i dlatego, mimo częstych za- żaleń swych pracow- ników, nie może się zdecydować na wpra- wienie powybijanych szyb w tej halli.

Na domiar złego dy- rekcja uważa, że zu- pełnie wystarczy na- ra- ża dobie uruchomie- cie centralnego ogrzewa- nia do dwóch godzin, aby pra- cownikom w tej halli było ciepło.

Uważam, że nie na- leży chwalić tego ro- dzaju oszczędności, która godzą w zdro- wie pracowników — wpływając na pewno wydatnie na obniżenie wydajności pracy.

Umszyński

(491)

Kaperownicy z Lublina i Starachowic sięgają po łódzkich piłkarzy

Smutne skutki braku właściwej opieki nad zawodnikami

Zorganizowana przed trzema laty przez Włókniarza szkoła trampkarzy i pozyskanie sześciu zaawansowanych zawodników, którzy po odbyciu służby wojskowej zdecydowali się na powrót do Łodzi, otworzyły przed piłkarstwem łódzkim szersze horyzonty. Zażegnano kryzys i wydawało się, że wszystko jest w porządku.

Ale postępy drużyny ligowej do tego stopnia zaabsorbowały działaczy, że nie ustrzegli się oni przed popełnieniem błędów. Brak opieki nad piłkarzami, brak młodzieżowej spowodo- wał, że stan liczbowy rezerwy zaczął topnieć niemal w oczach w sposób zastraszający i dzisiaj Włókniarz będzie miał nie lada kłopoty z obsadą rozgrywek mistrzowskich klas niższych.

Mówiono o tym na walnym zebraniu TKS Włókniarz, przytaczając dane liczbowe. Okazuje się, że w ciągu roku Włókniarz stracił 24 wartościowych zawodników. Dwa pełne zespoły piłkarzy w większym lub mniejszym stopniu przygotowanych do wypełnienia ewentualnych luk w drużynie pierwszoligowej znikły z terenu łódzkiego (oprócz tego sześciu zawodników Włókniarza powołano do służby wojskowej).

Tegoroczny bieg sztafetowy „Expressu” w najlepszej obsadzie

Doroczna impreza „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” — bieg sztafetowy 7 x 2 000 m — rozgrywana w ostatnich latach w konkurencji ogólnopolskiej odbyła się w tym roku 26 czerwca.

Termin ten został zarezerwowany w jednolitym ogólnopolskim kalendarzu sportowym, toteż należało się spodziewać, że obsada imprezy będzie wyjątkowo liczna.

Przy okazji przypominamy, że nagroda przebiegająca znajduje się obecnie w posiadaniu Gwardii (Bydgoszcz).

- * 5 kuchni narodowych
- * Przeciętą — 6 tysięcy kalorii
- Kłopoty**
- ... kulinarne**
- sztabu
- organizacyjnego
- Igrzysk Festiwalowych**

Aby jak najlepiej zabezpieczyć stronę aprowizacyjną dla uczestników tegorocznych Igrzysk Festiwalowych organizatorzy skonsultowali się z Centralną Poradnią Sportową, Instytutem Badania Żywności Zbiorowego i Departamentem Żywności Zbiorowego MHW. Po naradach postanowiono, że przeciętą kaloryczność posiłków dla 5 kuchni narodowych — 1) Europy centralnej, 2) rosyjskiej, 3) Ameryki Północnej, 4) Ameryki Południowej i krajów łacińskich, 5) Indii, Pakistanu, Bliskiego Wschodu i krajów arabskich — będzie wynosiła 6 tys. kalorii. Szczegółowe jadłospisy na cały czas trwania Igrzysk będą tak opracowane, aby poszczególne potrawy menu nie powtórzyły się ani razu.

Kolarze, maratończycy i zawodnicy w marszach pieszych otrzymywać będą na treningi i zawody suchy prowiant: bułki z masłem i wedliną, czekoladę, cytryny i pomarańcze. Każdy punkt wyżywienia będzie pod stałą opieką lekarską, a lekarze dietetycy będą badali surowiec, przygotowanie i sposób wydania posiłków pod względem higienicznym i zdrowotnym.

Ileż czasu, trudu i pieniędzy kosztowało wyszkolenie takiego zastępu graczy. I wszystko poszło na marne tylko dlatego, że zawodników tych nie otoczono właściwą opieką.

Wprawdzie ze szkółki trampkarskiej wyrósł juniorzy, a kilku z nich kandyduje nawet do pierwszej drużyny, lecz jest ich tak znikoma jeszcze liczba, że to nie daje pokrycia poniesionych strat.

Każdy młody, wybijający się piłkarz jeśli jest pozbawiony na leżytej opieki i zaniedbany w wychowaniu staje się wcześniej, czy później obiektem zainteresowania tego typu działaczy, co to, nie siejąc i nie orząc, chcą zbierać plony. Stąd coraz częściej notujemy wypadki kaperownic- twa. Śląsk pierwszy uderzył na alarm, broniąc się przed zakusami trenera Stali gdańskiej, Giergiela, który zastawiał sieci na co lepszych piłkarzy śląskich. To poskutkowało — wypowiedziano zdecydowaną walkę kaperownictwu, a przeciwko tren- rowi Giergielowi wszczęto dochodzenie.

Zdawało się, że dla innych będzie to dostatecznym ostrzeżeniem. Gdzie tam! Okazuje się, że w kraju grasuje wielu innych emisariuszy w rodzaju trenera Giergiela, starających się złowić co lepszych piłkarzy, którzy mają sobie za nie przywiązanie do barw zrzeszeniowych ulegają złudnym mirażom obietnic. Bo w podobnych wypadkach obietni- cami szafuje się jak z rękawa.

Oto mamy smutną okazję do zanotowania wielomówiactwa w padków niezbyt pochlebnie świadczących o metodach pracy działaczy tego typu.

Na walnym zebraniu TKS Włókniarz wymieniono nazwiska dwóch młodych zawodników: Skibińskiego i Jędrzejczyka. Obaj byli na obozie kondycyj- nym w Zakopanem i obaj wraz z drużyną powrócili do Łodzi po to, żeby następnego dnia wyjechać... na obóz. Dokąd? Do Szklarskiej Poręby, a wiemy, że w tej uroczej miejscowości do- nośląskiej rozbił namioty piłka- rze spod znaku ZS Stal.

Obu uciekinierów przyjęto w Szklarskiej Porębie z otwartymi ramionami i wkrótce przyszły stamtąd do Łodzi dwa niemal jednobrzmiące listy, w których Jędrzejczyk i Skibiński proszą o udzielenie im zwolnień. A w kilka dni później w sekretariacie Włókniarza zgłosił się niejaki p. Kozłowski, który dał się poznać jako działacz Stali z Lublina i poparł prośbę obu „uciek- nierów”. Oświadczył on przy tym, że Skibiński i Jędrzejczyk mają już pracę w jednym z zakładów lubelskich, że otrzymają mieszkanie i jego zdaniem nie nie stoi na przeszkodzie udziele- nia im zwolnień.

Mają pracę, mają nawet mie- szkanie, chociaż noga ich jeszcze nie powstała w Lublinie. Czyż nie jest to klasyczny przykład kaperownictwa? Rozumie się, że p. Kozłowskiemu odprawiono z kwit- kiem.

Leży przed nami na biurku plik dokumentów nagromadzo- nych przez łódzkiego Kolejarza, świadczących niezbicie o tym,

11-13 bm - Łódź Centralne mistrzostwa pięściarskie jednostek KBW

Na ringu hali na Widzewie przez trzy dni od 11 do 13 bm. trwać będą mistrzostwa pięściarskie jednostek KBW.

Zobaczymy w Łodzi bokserów z szeregu miast Polski. Znajdą się wśród nich niewątpliwie i popularni w całym kraju pięściarze.

W pierwszym dniu zawodów, 11 bm., o godz. 11, a po przerwie obiadowej o godz. 17, rozegrane zostaną spotkania eliminacyjne. W sobotę, 12 bm., o godz. 10, odbędą się ćwierćfinały, a o godz. 17 półfinały. Walki finałowe wyznaczono na niedzielę, 13 bm. Rozpoczną się one o godz. 11.

że i ta III-ligowa drużyna stała się celem skoncentrowanego ataku przypuszczonego przez... Zapytacie przez kogo?... Niestety, znów przez działacza spod znaku Stali. Tym razem mamy tu-

W kilku zdaniach

■ Z mistrzem szkół średnich woj. bydgoskiego drużyną Liceum im. Kopernika w Toruniu zmierzą się w niedzielę, 13 bm. koszykarze XV TPD im. Kopernika, którzy szczytą się zdobyciem tytułu mistrza łódzkich szkół średnich.

Mecz odbędzie się w sali MDK poprzedzony spotkaniem w piłce siatkowej pomiędzy XV TPD a VI PGL. Początek zawodów o godz. 9.

■ Ogólnowojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza piłkarstwa WKKF odbędzie się w sobotę 12 marca w Łodzi w sali konferencyjnej Prezydium WRN, ul. Ogrodowa 15 o godzinie 9.30.

Na zebraniu nastąpi wręczenie nagród mistrzowskim drużynom odpowiednich klas, omówienie regulaminu rozgrywek na rok bież., dyskusja nad sprawozdaniami, wreszcie przeprowadzone będą wybory nowych władz Sekcji Piłki Nożnej WKKF.

■ W rewanżowym spotkaniu towarzyszym w Toruniu hokeiści Włókniarza łódzkiego przegra- li z dezyndowane z I-ligowym Ko- lejarem w stosunku 4:9 (1:3, 2:1, 1:5).

■ Mistrzostwa Polski w zapasach zostały przełożone i odbędą się ostatecznie w dniach 23—27 marca w Łodzi. Turniej zgromadzi na starcie najlepszych z pasników z całego kraju, mistrzów województw i kadre narodowe. Pierwsze zgłoszenia na- desłały Łódź i Opole, które zgło- siły pełne drużyny.

KONTAKTÓW SPORTOWYCH Z ZAGNICA

Zapalnicy polscy wezmą udział w mistrzostwach świata, które w dniach 19—26 kwiet- nia odbędą się w jednym z miast Niemieckiej Republiki Federalnej. W maju natomiast, do- kładnie 29.V, odbędzie się w Wiedniu mecz międzypaństwowy w tej dyscyplinie Polska — Au- stria.

W drugiej połowie maja go- ścić będziemy w Polsce re- prezentację koszykarzy Belgii, którzy rozegrają trzy spotkania. Miasta, w których odbędą się te mecze nie zostały jeszcze o- statecznie ustalone, ale w pla- nach przewiduje się powierzenie organizacji jednego z nich Ło- dzi.

Spotkania z Belgią będą jed- nym z ostatnich egzaminów na- szych koszykarzy przed wyjaz- dem na mistrzostwa świata, jak- ie w dniach 6—18 czerwca od- będą się w Budapeszcie.

W końcu czerwca gościć be- dzimy reprezentację koszyka- rek Belgii. Przyjazd ich ma być rewanżem za wizytę koszykarek AZS AWF jako nastąpi w Belgii w maju.

Propozycja przyjazdu do Pol- ski czołowej drużyny piłkar- skiej Niemieckiej Republiki Fe- deralnej — Fortuny (Duessel- dorf) została przyjęta. Obecnie toczą się pertraktacje o spro- wadzenie do Polski zespołu nie- mieckiego na trzy mecze w czerwcu.

Belgijska Federacja Piłki No- żnej zawiadomiła, iż projekto- wany początkowo przyjazd do Polski na święta wielkanocne czołowej drużyny FC (Liege) nie będzie mógł nastąpić, gdyż Belgowie w tym samym czasie mają zakontraktowany mecz z jugosłowiańskim zespołem Lo- komotiw (Zagrzeb).

Zamiast FC (Liege) Belgowie proponują przesyłanie drużyny przodownika II ligi White Star

taj do czynienia ze Stalą starachowicką.

Pewnego pięknego dnia w se- kretariacie Kolejarza znalazły się listy, w których trzech czoło- wi piłkarze tej drużyny: Smu- lik oraz bracia Mieczysław i Bo- gumil Jach proszą o zwolnienia. Metody działania jak powyżej. Trójka ta bez wiedzy macierzy- stego koła wywędrowała do Szklarskiej Poręby, a po odbiór zwolnień zgłosił się do Łodzi trener Zbroja. Aby zachować bardziej przekonujące pozory, przedstawił on pismo KZS Stal Starachowice, w którym mowa jest o tym, że wymienieni za- wodnicy sprowadzili się do Sta- rachowic z zamiarem stałego tam zamieszkania i jako człon- kowie Zw. Zaw. Metalowców branzowo podlegają zrzeszeniu Stal. Trener Zbroja wskazał ty- lko tyle, że cały plik nagroma- dzonych dokumentów przesła- no Radzie Głównej ZS Kolejarz do wyciągnięcia odpowiednich wnio- sków i zajęcia właściwego sta- nowiska. Bracia Jach i Smulik zwolnień nie otrzymali.

* * *

W tym wszystkim uderza jedno — jakim prawem piłkarze Włókniarza i Kolejarza korzysta- ją tygodniami z gościnny obozu w Szklarskiej Porębie urządzone go dla piłkarzy ZS Stal?

Jak się to dzieje, że kierowni- ctwo obozu przyjmuje zawodni- ków innych zrzeszeń nie posia- dających zwolnień i nadziei na ich otrzymanie? Tego nie da się podciągnąć pod tytuł wzaj- nej współpracy zrzeszeń.

Fakt, że istnieją u nas pseu- dodziałalce, których fałszywa ambicja kieruje na tory nie- mające nic wspólnego z isto- łą ludowego sportu, każe nam zwrócić baczniejszą uwagę na wszelkie przejawy kaperow- nictwa. Tym handlowym ma- chinaczem i ludziom, którzy je przeprowadzają, bez wzglę- du na to, jakie reprezentują zrzeszenie, wypowiadamy na- szych łamach zdecydowaną walkę.

KAZIMIERZ ROZMYŚLÓWICZ

SPORT SPORT

O formie naszych pięściarzy w spotkaniu Poznań-Hamburg opowiada sędzia bokserki Twardowski

W uzupełnieniu zamieszczo- nego wczoraj sprawozdania z meczu bokserkiego Poznań—Hamburg publikujemy poniżej rozmowę z popularnym sędzią pięściarskim Twardowskim, któ- ry prowadził w tym meczu na- zmianę z Niemcem Muellerem, walki w ringu i na punk- ty.

— Jak ocenia pan poziom tego spotkania?

— Mecz nie należał moim zda- niem, do rzędu najświetniejszych. Przede wszystkim przypisać to można przemęczeniu bokserów Ham- burga, którzy w ciągu ostatniego tygodnia startowali w mistrzo- stwach swego miasta a ubiegłej niedzieli — w Warszawie. Oczywi- cie i nasi chłopcy, poza małymi wy- jatkami, nie wnieśli się na wyż- ny sztuki bokserkiej, ale że przy- stąpili do poznańskiego meczu wy- poczęci, już tym samym górowali nad przeciwnikami.

— Które walki utkwiły panu naj- bardziej w pamięci?

— Pojedynki Manelskiego ze Schwartzem, Milewskiego z Jose- phem i Drogosza z Oldenburgiem. Kogut Schwartz tylko w I rundzie znalazł w Manelskim równorzęd- nego przeciwnika, potem mimo am- bitnej postawy Polaka walka to- czyła się pod „dyktando” ham- burczyka, który raz po raz wy- nędywał w gardle przeciwnika lukę dla zadania lewych prostych. Mi- mo wszystko trudno mi zrozumieć, jak mógł z nim podołać porażkę w Warszawie Stefanuk, pięściarz, bądź co bądź, rozporządzający wie- loma wariantami walki w defensy- wie. Ale jeśli w pojedynku Schwartz z Manelskim mogła ra- znie nieporadność Polaka, to wszys- tki zachwyciłam się formą Mi- lewskiego. Zawodnika tego nie o- gładziłam co prawda w ringu, gdyż nie miałem czasu, ale w wyrazie- niu minucie. Trzeba jednak mieć znanie dla jego byskawicznej orientacji. Od razu po skrzyżowa- niu rękawic Milewski widząc że- ma za przeciwnika mafiata, zasło- sował udany side step, skrocił dy- stans i już precyzyjny prawy sierp- wyładował na szczecie Josepha. Niemiec runął na matę, a gdy po paru sekundach przyjął postawę bokserką, prawy prosty Milew- skiego zakończył te walkę. Milew- ski, jak potwierdził Stamm i Szy- dło, należy do nielicznych pięściar- zy, którzy momentalnie potrafia- rozgrywać leworęcznego przeciwni- ka. Ja dodam do siebie, że jeśli je- go kwalifikacje pięściarskie będą się nadal w tak szybkim tempie rozwijać, Drogosza przestanie być naszym bokserem nr 1.

— Jeśli już zachęcił pan o Dro- gosza, jaki przebieg miała jego wa- lka z mistrzem Niemiec, Oldenbur- giem?

— Drogosza wygrał w sposób nie- podlegający dyskusji. Wykorzy- stywał jak zwykłe luki w gardzie przeciwnika. Wydało mi się jednak, że refleks jego nie jest w tej chwi- li tak byskawiczny jak to bywało przed rokiem. A ponadto Drogosza ujawnił — poważne braki kondy- cyjne, które wskazywa na zaniedba- nie w treningu. Warto jeszcze wspomnieć o Grzelaku, który na- reszcie, zdaje się, nabawił siły cio- su. W każdym przeciwniku ciorem w ładek, co na naszych ringach nale- ży do rzadkości.

— Czy uważa pan zatem, że Grzelak utrwali sobie ponownie dro- gę do reprezentacji?

— Niewątpliwie rozporządza on bogatym repertuarem uderzeń od- Wojechowskiego a ponadto prze- wyższa go rutyną. Innych zaś kon- kurentów w tej wadze obecnie Grzelak nie posiada.

Prosimy jeszcze sędziego Twar- dowskiego o kilka słów na temat poznańskiego meczu od strony... widowia.

Mecz oglądało 6 tys. widzów, bo- tyle właśnie mieści hala poznań- ska. Publiczność żywo oklaskiwa- ła udane akcje zawodników obu drużyn. Miernikiem jej obiektyw- ności i wyrobienia sportowego może być wypowiedź niemieckiego sędziego i kierownika ekipy — Muellera, który w samych superla- twach wyrażał się o gościnnym przyjeździe, jakie zgotował drużynie Hamburga Poznań.

Porażka CWKS w NRD

W Erfurcie (NRD) gościł pi- łkarze CWKS, którzy spotkali się w obecności 30 tys. widzów z je- denastką mistrza NRD Turbine (Halle). Mecz zakończył się zwy- cięstwem gospodarzy w stosun- ku 2:1 (1:0). Bramki uzyskali: dla Turbine Wahlrodt i Schimmek, dla CWKS — Strzykowski.

* * *

W związku z dopuszczeniem ju- niorów polskich do międzynarodo- wego turnieju piłkarskiego (bedą- cego odpowiednikiem mistrzostw świata), który odbędzie się w dniach 8—11 kwietnia we Wło- zczach, rada trenerów postanowiła zorganizować w Warszawie zgrupo- wanie treningowe dla najlep- szych zawodników.

Na zgrupowanie, które rozpocz- nie się 12 bm., powołanych zosta- nie 25 kandydatów, imiennie jesz- cze nie ustalonych.



CZWARTEK, 10 MARCA

12.35 Radziecka muzyka ludo- wa. 13.10 Muzyka rozrywkowa. 13.50 Aud. szkolna dla klas VI i VII. 14.10 Aud. szkolna dla klas I i II. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Muzyka klasyczna. 15.15 (L) Kon- cert rozrywkowy w wyk. ork. LRPR. 16.00 (L) Operomontaż „Ruslan i Ludmilla”. 16.55 (L) „Przed sezonem sportowym w bazie sprzętu”. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) „Runda z piosenką” aud. słowno-muzycz- na. 17.50 (L) Łódzki dziennik ra- diowy. 18.00 (L) Małe zespoły instrumentalne. 18.40 Zagadka naukowa. 19.00 Muzyka i aktual- ności. 19.25 Aud. literacka. 19.45 Koncert chóru. 20.15 Muzyka roz- rywkowa. 20.30 Teatr młodego słuchacza. 21.50 Piosenki fran- cuskie. 22.00 Retransm. fragm. V Konkursu im. Chopina. 23.00 Muzyka taneczna.

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opo- wieść”. „Droga dźwię- ku radiowego”. „W kraju socjalizmu” 2-54 o. 16, 17, 18, 19, 20, 21 22.

Dwzury an'ek

Piotrkowska 165. Na- rutowicza 6. Rzgowska 147. Wieckowskiego 21. Karolewska 48. Przyby- szewskiego 41. Limanow- skiego 80.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożniczo - ginekolo- giczn. Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Maduro- wicza, ul. Krzemieniec- ka 5. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36.

Chirurgia: I Kl. Chi- rurgiczna, ul. Wigury 19

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kop- cińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.